

MARCIN ŁYSKO, DIANA MAKSIMIUK (Białystok)

## **Pierwsze lata ludowej sprawiedliwości.**

**Uwagi o książce Anny Machnikowskiej, *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944-1950*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2008, ss. 550.**

Obszerna praca Anny Machnikowskiej poświęcona wymiarowi sprawiedliwości w pierwszych latach Polski Ludowej stanowi syntetyczne podsumowanie badań cząstkowych prowadzonych przez historyków prawa zajmujących się okresem powojennym. Badania te zapoczątkował A. Lityński, który wydał m.in. opracowanie poświęcone prawu i sądom początków Polski Ludowej<sup>1</sup> oraz podręcznik akademicki do historii prawa tego okresu<sup>2</sup>. Recenzowana praca nawiązuje do jego dorobku, znacząco poszerzając i poddając gruntownej analizie problemy poruszone przez A. Lityńskiego lub też jedynie przez niego zasygnalizowane.

Zgodnie z tytułem praca Anny Machnikowskiej powinna obejmować swoim zakresem całokształt zagadnień związanych z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości w pierwszych latach Polski Ludowej, jednak po dokładniejszym przestudiowaniu „spisu rzeczy” można dostrzec pewną niekonsekwencję autorki. Operuje ona pojęciem „wymiar sprawiedliwości”, jednak nie pokusiła się o sformułowanie precyzyjnej definicji tego pojęcia dla potrzeb recenzowanej pracy ani też nie dokonała analizy zakresu znaczeniowego terminu wymiar sprawiedliwości w Polsce Ludowej. Przyjęcie za punkt wyjścia wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu przedwojennego ustawodawstwa stanowi zbyt daleko idące uproszczenie sprawy. W II Rzeczypospolitej do wymiaru sprawiedliwości zaliczano sądy powszechne oraz sądy rozpoznające sprawy ze stosunków publicznoprawnych, natomiast funkcje pomocnicze wobec organów wymiaru sprawiedliwości spełniały: prokuratura, Prokuratoria Generalna, adwokatura i notariat<sup>3</sup>. W terminologii fachowej wymiar sprawie-

---

<sup>1</sup> A. Lityński, *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999.

<sup>2</sup> Idem, *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2008.

<sup>3</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2003, s. 546.

dliwości nie obejmuje ani prokuratury, ani innych organów i instytucji ochrony prawnej. Tymczasem autorka traktuje prokuraturę II Rzeczypospolitej jako „drugi z organów wymiaru sprawiedliwości” (s. 20), zapewne sugerując się łącznym uregulowaniem problematyki sądownictwa i prokuratury w prawie o ustroju sądów powszechnych z 1928 r.<sup>4</sup> Zaliczanie prokuratury do systemu organów wymiaru sprawiedliwości ma natomiast rację bytu w odniesieniu do okresu Polski Ludowej, gdyż jak trafnie wskazuje A. Drogoń „w systemie państwa budowanego na wzór radziecki niejednokrotnie utożsamiano funkcje sądów i prokuratury. Często przyporządkowywano tym instytucjom wspólny mianownik wymiaru sprawiedliwości”<sup>5</sup>. Niemniej, zamieszczenie w recenzowanej pracy krótkiego uzasadnienia dla łącznego potraktowania sądownictwa i prokuratury jako organów wymiaru sprawiedliwości byłoby jak najbardziej wskazane, gdyż celem ustalenia intencji autorki czytelnik nie musiałby posil-kować się opiniami innych badaczy.

Więszą trudność sprawia natomiast ustalenie przesłanek, którymi kierowała się A. Machnikowska, rozszerzając zakres podmiotowy pracy na pozasądowe organy orzekające w sprawach wyjętych spod kompetencji sądownictwa powszechnego. Można się jedynie domyśleć, że zamierzeniem autorki było potraktowanie wymiaru sprawiedliwości w ujęciu przedmiotowym jako działalności polegającej na rozstrzyganiu konfliktów ze stosunków prawnych w dziedzinie prawa karnego i cywilnego<sup>6</sup>. Definicja przedmiotowa umożliwia rozróżnienie dwóch rodzajów wymiarów sprawiedliwości: sądowego i pozasądowego<sup>7</sup>, jednak nie stanowi podstaw do traktowania prokuratury ani więziennictwa jako części składowej wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Wprawdzie autorka zasygnalizowała powstanie w Polsce Ludowej „nieregularnego, wielowarstwowego ideowo i konstrukcyjnie obszaru funkcjonowania sądownictwa” (s. 21) i dokonała podziału organów wymiaru sprawiedliwości na poszczególne grupy opisywane potem w kolejnych rozdziałach pracy, to jednak zabrakło próby analizy procesu rozszerzania zakresu pojęciowego terminu „wymiar sprawiedliwości” na pozasądowe organy orzekające wraz z umacnianiem się władzy komunistycznej w Polsce. Praca zawiera tylko niewielką wzmiankę o tym, że na początku lat pięćdziesiątych „werbalnym przejawem dokonującej się zmiany charakteru wymiaru sprawiedliwości stał się używany coraz częściej termin organy ochrony prawnej”

<sup>4</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 lutego 1928 r. *Prawo ustroju sądów powszechnych* (Dz. U. nr 12, poz. 93).

<sup>5</sup> A. Drogoń, *Osobowy skład wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Uwagi o książce Krzysztofa Szwaagrzyka „Prawnicy czasów bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce w latach 1944-1956”*, CPH 2007, z. 1, s. 322.

<sup>6</sup> *Organy i korporacje ochrony prawa*, red. S. Sagan, V. Serzhanowa, Warszawa 2008, s. 22.

<sup>7</sup> Za przedmiotowym traktowaniem wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej jako działalności polegającej na „rozstrzyganiu określonej kategorii spraw wynikłych z naruszenia norm prawa, w szczególności prawa karnego i cywilnego” opowiadali się S. Rozmaryn, S. Władyka i C. Jackowiak. J. Waszczyński, *Ustrój organów ochrony prawnej w zarysie*, Łódź 1969, s. 13-14.

(s. 50). Nie oznaczało to jednak tożsamości znaczeniowej tych pojęć, gdyż socjalistyczna doktryna w oparciu o tzw. mieszaną definicję wymiaru sprawiedliwości stworzyła kryteria pozwalające uchwycić różnice pomiędzy ochroną prawną a wymiarem sprawiedliwości.

Zgodnie z tą definicją wymiar sprawiedliwości stanowił szczególny rodzaj ochrony prawnej, wyróżniający się „wzmocnionymi gwarancjami bezstronnego i wszechstronnego rozstrzygnięcia” w postaci odrębności organów orzekających, szczegółowego uregulowania postępowania przed tymi organami i niezawisłości członków tych organów. Z takiego zespołu gwarancji w Polsce Ludowej korzystały jedynie sądy, których działalność powinna być synonimem wymiaru sprawiedliwości. Z braku powyższych gwarancji nie stanowiła wymiaru sprawiedliwości działalność Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, gdyż nie dawała takich rękojmi prawidłowości i bezstronności orzekania, jakie istnieją w sądzie<sup>8</sup>. Na gruncie poglądów przedstawicieli nauki prawa w Polsce Ludowej operowanie argumentem o tożsamości pojęciowej terminów wymiar sprawiedliwości i organy ochrony prawnej należy więc uznać za kontrowersyjne.

Zgodnie z tytułem recenzowana praca powinna ograniczać się do wymiaru sprawiedliwości, ale żadna ze stworzonych w Polsce Ludowej definicji tego pojęcia nie obejmowała takich instytucji, jak więziennictwo czy prokuratura, gdyż ta współdziałała jedynie w wykonywaniu wymiaru sprawiedliwości, pełniąc funkcje służebne wobec sądów. Stąd wniosek, że recenzowana praca jest poświęcona nie tylko funkcjonowaniu wymiarowi sprawiedliwości w szerokim tego słowa znaczeniu, lecz także działalności niektórych organów ochrony prawnej.

Wobec pominięcia przez Annę Machnikowską zaliczanych do tychże organów notariatu, adwokatury oraz Prokuraturii Generalnej<sup>9</sup> nie można traktować recenzowanej pozycji jako poruszającej w sposób kompleksowy problematykę ochrony prawnej pierwszych lat Polski Ludowej. Celem usunięcia rozbieżności pomiędzy tytułem pracy a poruszaną w niej problematyką wskazane byłoby ograniczenie rozważań do sądowych i pozasądowych organów orzekających, składających się na pojęcie wymiaru sprawiedliwości w znaczeniu przedmiotowym. Inny sposób to poszerzenie zakresu podmiotowego recenzowanej pracy o pozostałe organy tworzące system ochrony prawnej w Polsce Ludowej, tak jak to uczynił we wspomnianym podręczniku akademickim A. Lityński<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 15.

<sup>9</sup> W zależności od rodzaju sprawowanej ochrony organy ochrony prawnej dzieliły się na cztery podstawowe grupy: organy rozstrzygające (orzekające), pojednawcze (mediacyjne, rozjemcze), kontroli legalności (takim w państwach socjalistycznych była prokuratura) oraz pomocy prawnej. Do tej ostatniej grupy należały adwokatura, notariat, radcostwo prawne i funkcjonująca do 1950 r. Prokuratoria Generalna. S. Włodyka, *Ustrój organów ochrony prawnej*, Warszawa 1975, s. 25 i 36.

<sup>10</sup> W podręczniku akademickim *Historia prawa Polski Ludowej* A. Lityński w rozdziale „Organizacja ochrony prawnej” omówił sądy powszechne, sądy szczególne, pozasądowe instytucje orzekające, prokuraturę, resort bezpieczeństwa publicznego, kontrwywiad wojskowy, więziennictwo, adwokaturę, obsługę prawną jednostek gospodarki społecznej i notariat.

W obecnej postaci zawartość recenzowanej pracy wykracza poza funkcjonujące w doktrynie definicje wymiaru sprawiedliwości, obejmując także organy, którym funkcji rozstrzygnięcia konfliktów prawnych przypisać nie można. Na kanwie tych spostrzeżeń wypadałoby postawić autorce poważny zarzut niezgodności tytułu książki z jej zawartością, lecz należy czynić to bardzo ostrożnie. Niekonsekwencję autorki usprawiedliwia fakt, że pojęcie „organy ochrony prawnej” zyskało ostatecznie rację bytu w latach pięćdziesiątych, podczas gdy cezura czasowa recenzowanej pracy obejmuje początki Polski Ludowej. Nie należy wykluczać operowania przez autorkę skrótem myślowym wynikającym z faktu, że w krajach socjalistycznych termin wymiar sprawiedliwości pokrywał się z podstawowym celem badawczym recenzowanej pracy, która „odnosi się do przeobrażeń organizacyjnych sądownictwa, ze szczególnym uwzględnieniem praw oraz obowiązków sędziego i prokuratorów, a także zakresu ich kompetencji” (s. 6). Za takim pojmowaniem wymiaru sprawiedliwości przez autorkę przemawia przyjęcie za punkt wyjścia przedwojennego prawa o ustroju sądów powszechnych oraz koncentracja jej uwagi na kwestiach związanych z funkcjonowaniem powszechnego sądownictwa i prokuratury, którym poświęca zdecydowanie najwięcej miejsca.

Oceniając pracę pod kątem merytorycznym, należy podkreślić wysiłek włożony przez autorkę w formułowanie wniosków o charakterze ogólnym w oparciu o ustalenia cząstkowe poczynione przez badaczy zajmujących się funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości w początkach Polski Ludowej. Należy podkreślić, że Anna Machnikowska nie ogranicza się jedynie do syntezy dotychczasowej literatury przedmiotu, w wielu miejscach pracy podejmuje próbę uzupełnienia luk powstałych wskutek zaangażowania się innych badaczy w konkretne problemy. Wykazując dużą zdolność do syntetyzowania, autorka potraktowała powszechnie znane ustalenia dokonane w oparciu o źródła drukowane oraz dokumenty archiwalne zbadane zwłaszcza przez historyka G. Jakubowskiego, jako punkt wyjścia „dla prezentacji i ocen zjawisk wykraczających poza brzmienie poszczególnych przepisów lub jednostkowych zdarzeń” (s. 6). Brzmi to skomplikowanie, ale lektura pracy wskazuje na łatwość dostrzegania przez autorkę podstawowych założeń i generalnych prawidłowości składających się na proces stopniowej przebudowy wymiaru sprawiedliwości Polski Ludowej w tzw. duchu socjalistycznym. W pracy przedstawiono otoczkę polityczną tego procesu, w tym kształtowanie się nowych poglądów władz partyjno-państwowych odnośnie do roli i zadań sądów oraz ewolucję tej koncepcji w kierunku stopniowej recepcji wzorców radzieckich. Ciekawie prezentowane są poglądy legalnej opozycji parlamentarnej – Polskiego Stronnictwa Ludowego, które na forum Sejmu Ustawodawczego bezskutecznie próbowało przeciwstawić się „nasycaaniu” wymiaru sprawiedliwości rozwiązaniami socjalistycznymi.

Walorem recenzowanej pracy jest zamieszczenie w niej obszernych fragmentów poświęconych prezentacji uwarunkowań społeczno-politycznych, po-

głódów przedstawiciele doktryny oraz koncepcji przebudowy wymiaru sprawiedliwości stworzonych przez czynniki oficjalne. Z punktu widzenia zagadnień dotychczas poruszanych przez historyków prawa za szczególnie cenne należy uznać dogłębne przedstawienie otoczki ideologicznej i przebiegu dyskusji prowadzonej w środowisku prawniczym na temat organizacji sądownictwa powszechnego i prokuratury. Tytułem wprowadzenia do właściwych rozważań autorka przedstawia stan prawny i poglądy doktrynalne z okresu międzywojennego. Taka retrospektywa jest jak najbardziej zrozumiała, przecież punktem wyjścia dla tworzenia socjalistycznych struktur sądownictwa i prokuratury były rozwiązania przedwojenne. Można jednak odnieść wrażenie, że autorka zbyt szczegółowo traktuje problematykę międzywojennego wymiaru sprawiedliwości, nie wnosząc wiele nowego do ustaleń poczynionych przez historyków prawa zajmujących się okresem II Rzeczypospolitej<sup>11</sup>.

Pewnym niedociągnięciem recenzowanej pracy jest prezentowanie przez autorkę opinii oficjalnych czynników czy też poglądów przedstawiciele nauki prawa w związku ze sporami doktrynalnymi wokół określonych instytucji bez podania źródła pochodzenia tych informacji. Podważa to wiarygodność opinii i poglądów przedstawianych w pracy, które bez wątplenia są interesujące i przykuwają uwagę czytelnika. Ocena książki Anny Machnikowskiej pod kątem zaprezentowanych w niej poglądów, zarówno czynników oficjalnych, jak i przedstawiciele doktryny z pewnością podniosłoby sięgnięcie do zasobów Archiwum Akt Nowych w Warszawie i zbadanie zespołów akt poświęconych partii komunistycznej (PPR i PZPR) oraz ministerstwu sprawiedliwości. Wprawdzie baza materiałowa pracy zawiera dokumenty archiwalne, lecz są to dokumenty praktyki sądowej okręgu apelacyjnego gdańskiego, zawierające informacje faktograficzne z zakresu praktyki funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości o zasięgu regionalnym. W pracy można odnaleźć szereg ciekawych informacji pochodzących z zasobów Archiwum Akt Nowych, lecz autorka cytuje je za innymi badaczami, którzy zdobyli się na wyprawę do Warszawy i zapewne tego nie żałują. W tak poważnej pracy, stanowiącej syntezę dotychczasowego dorobku badaczy historii prawa pierwszych lat Polski Ludowej, informacje pochodzące z Archiwum Akt Nowych powinny być zweryfikowane przez autorkę osobiście.

Zawartość merytoryczna świadczy o koncentracji uwagi autorki na problematyce sądownictwa powszechnego i prokuratury, co jest widoczne już we wstępnych rozważaniach dotyczących pozycji wymiaru sprawiedliwości w systemie organów państwa. Dominują w nich akcenty ustrojowe, a nie związane bezpośrednio z podstawami ideologicznymi i praktyką wymiaru

---

<sup>11</sup> Wymiar sprawiedliwości II RP, w szczególności ustrój sądownictwa powszechnego szczegółowo omówili M. Materniak-Pawłowska, *Ustrój sądownictwa powszechnego w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2003 oraz M. Mohyluk, *Prawo o ustroju sądów powszechnych w pracach Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej*, Białystok 2004.

sprawiedliwości, przez co ten dosyć rozbudowany fragment stanowi jedynie syntezę ustaleń innych badaczy, nie wzbogacając w sposób znaczący dotychczasowego dorobku. Zasadność zamieszczenia tego fragmentu w recenzowanej pracy nie budzi wątpliwości, chociaż powinien on mieć charakter krótkiego i zwięzłego preludium właściwych rozważań. Szczegółowe opisywanie takich zagadnień jak system organów państwa w pierwszych latach Polski Ludowej, czy też postanowień konstytucji marcowej dotyczących wymiaru sprawiedliwości, stwarza poczucie odejścia do głównego problemu badawczego pracy na rzecz zagadnień pobocznych. Gdyby fragmenty poświęcone zagadnieniom ustrojowym uległy znacznemu skróceniu, wówczas właściwą rangę zyskałyby rozważania dotyczące pozycji wymiaru sprawiedliwości na tle innych organów państwowych. W tym miejscu wskazane byłoby uzupełnienie tych rozważań o prezentację poglądów czynników oficjalnych i doktryny na istotę wymiaru sprawiedliwości Polski Ludowej.

W sposób rzetelny i wyczerpujący, świadczący o przykładaniu przez autorkę dużej wagi do analizowanego problemu, omówiono w pracy organizację sądownictwa powszechnego i prokuratury. Widoczna jest umiejętność dostrzegania przez Annę Machnikowską wzajemnych powiązań pomiędzy sytuacją polityczną w kraju a ewolucją struktury powszechnego wymiaru sprawiedliwości w kierunku stopniowego przejmowania wzorców radzieckich, chociaż nowe władze podkreślały zachowanie ciągłości stanu prawnego z czasów II Rzeczypospolitej. Szczególnie godne polecenia są rozważania doktrynalno-ideologiczne dotyczące projektów reform prokuratury oraz kształtowania się kierunku reformy sądów powszechnych. Ciekawie zaprezentowano spory doktrynalne i związaną z nimi dyskusję, w której wraz z umacnianiem się władzy komunistów słabły głosy opowiadające się za zachowaniem rozwiązań pochodzących z okresu międzywojennego. Pewnym mankamentem jest pominięcie pochodzącej ze schyłkowego okresu socjalizmu w Polsce książki R. Walczaka, poruszającej kwestię udziału partii w tworzeniu podstaw działalności sądów i prokuratury, a także mechanizmy partyjnego oddziaływania na sądy i prokuraturę<sup>12</sup>. Ta niekonsekwencja nie wpływa jednak w sposób istotny na wartość poczynionych w recenzowanej pracy ustaleń, gdyż fakty przedstawione w książce R. Walczaka i wyrażone tam opinie ze względu na czas ich powstawania trudno uznać za w pełni wiarygodne.

Rozważania Anny Machnikowskiej o charakterze doktrynalnym należy uznać za cenny wkład w dotychczasowy dorobek. Widać, że autorka w tej dziedzinie czuje się najlepiej. Świadczy o tym fakt, że poruszane w pracy zagadnienia praktyczne związane z odbudową i funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej stanowią w dużej części syntezę ustaleń innych

---

<sup>12</sup> R. Walczak, *Polityka, sądy, prokuratura*, Warszawa 1990. Książka została napisana w 1987 roku.

autorów, zwłaszcza często cytowanego G. Jakubowskiego<sup>13</sup>, w niewielkim stopniu wzbogaconą informacjami pochodzącymi z archiwaliów gdańskiej apelacji. Informacje z terenu województwa gdańskiego nie są jednak tak miarodajne dla przedstawienia praktycznej strony funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości jak sporządzane przez Ministerstwo Sprawiedliwości zbiorcze sprawozdania obejmujące obszar całego kraju. Należy też poddać pod dyskusję zasadność zamieszczenia w jednym rozdziale sądów i prokuratury, gdyż wskutek przyjęcia takiego rozwiązania opisywany rozdział jest bardzo rozbudowany. Wprawdzie prokuratura pełniła funkcje pomocnicze wobec sądów, lecz odrębne potraktowanie jej problematyki uwiarygodniłoby tezę o zastosowanym w pracy skrócie myślowym nawiązującym do występującej w krajach socjalistycznych praktyki przyporządkowania sądom i prokuraturze wspólnego mianownika wymiaru sprawiedliwości. Prokuratura do czasu reformy z lipca 1950 roku była usytuowana w strukturach Ministerstwa Sprawiedliwości, niemniej nawiązujące do wzorców radzieckich koncepcje jej wyodrębnienia w osobny pion organów państwowych pojawiały się z różnym nasileniem przez cały okres drugiej połowy lat czterdziestych<sup>14</sup>.

Kontynuację problematyki powszechnego wymiaru sprawiedliwości stanowią rozważania dotyczące kadr sędziowskich. Rozpoczyna je prezentacja przedwojennych rozwiązań w zakresie pozycji sędziego sądu powszechnego, stanowiących punkt wyjścia podejmowanych przez komunistów działań w kierunku powiązania sądownictwa z polityką partii rządzącej. Fragment poświęcony praktycznym aspektom odbudowy kadr sędziowskich po II wojnie światowej stanowi udaną syntezę dotychczas poczynionych ustaleń, za to bardzo interesująca i odkrywczą jest podrozdział dotyczący koncepcji polityki kadrowej władz w powszechnym wymiarze sprawiedliwości. Omówiono w nim partyjne założenia procesu rekonstrukcji kadr wymiaru sprawiedliwości, wyraźnie wyodrębniając poszczególne etapy przyszłych prac, których rezultatem miało być nasylenie wymiaru sprawiedliwości ludźmi oddanymi idei władzy ludowej. Odrębne potraktowanie polityki kadrowej wobec Sądu Najwyższego podkreśla wagę przykładaną przez komunistów do obsadzenia tej instytucji dyspozycyjnymi prawnikami oraz wynikające stąd konsekwencje w zakresie orzecznictwa i wykładni przepisów prawa przez Sąd Najwyższy, która „nie powinna trzymać się skostniałej litery prawa, lecz pamiętać o jego treściach społecznych” (s. 173).

Rozważania dotyczące pozycji prawnej sędziego stanowią syntezę ustaleń poczynionych przez innych badaczy, natomiast twórczym uzupełnieniem ich dorobku jest fragment poświęcony polityczno-społecznym uwarunkowaniom pracy sędziego. Autorka dostrzega uwarunkowania ideologiczne pracy sędziow-

<sup>13</sup> G. Jakubowski, *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944-1950*, Warszawa 2002.

<sup>14</sup> Wskazuje na to A. Drogoń, *Model prokuratury w systemie władzy publicznej w Polsce w latach 1944-1956*, „Z Dziejów Prawa”, cz. 7, red. A. Lityński, M. Mikołajczyk, W. Organiściak, Wyd. Uniwersytet Śląski, Katowice 2005, s. 160-162.

skiej w pierwszych latach Polski Ludowej, uzupełniając tym samym luki wynikię z dotychczasowego postrzegania tego zagadnienia w kontekście analizy treści aktów prawych i ich praktycznej realizacji. Anna Machnikowska wkracza nawet w obcą historykom prawa dziedzinę filozofii prawa, poruszając w aspekcie socjologicznym zagadnienie ról społecznych pełnionych przez sędziów. Za najciekawsze należy uznać bliższe naszej dziedzinie naukowej rozważania dotyczące indoktrynacji sędziów i ich szkolenia zawodowo-ideologicznego. Szkoda, że autorka nie pokusiła się o odrębne potraktowanie zagadnienia kadr prokuratorских, skupiając się w zasadzie na sędziach sądów powszechnych. Pewnym usprawiedliwieniem może być dostrzeżenie problemu obsady kadrowej prokuratury przy okazji omawiania jej pozycji w strukturach wymiaru sprawiedliwości.

Uzupełnienie obszernych i wielowątkowych rozważań poświęconych sędziom sądów powszechnych stanowi omówienie udziału tzw. „czynnika społecznego” w wymiarze sprawiedliwości. Autorka poddaje analizie poszczególne rozwiązania prawne składające się na proces stopniowego nasycania struktur wymiaru sprawiedliwości ludźmi dyspozycyjnymi wobec nowej władzy. Oprócz omówienia powszechnie znanej instytucji ławników ludowych, w pracy wydobyto znane tylko wąskiemu gronu badaczy prawa Polski Ludowej kwestie związane z próbami wprowadzenia sądów przysięgłych i sądów obywatelskich. Czytelnik może dowiedzieć się, że w ramach nagłaśnianego dla celów propagandowych procesu tzw. „demokratyzacji sądownictwa” komuniści wydali dekrety, które miały stanowić podstawę funkcjonowania wspomnianych wyżej nowych instytucji. Autorka opisuje założenia tych dekretów poświęcone właściwości rzeczowej, strukturze organizacyjnej i postępowaniu przed sądami przysięgłych oraz sądami obywatelskimi. Przedstawia także narastające dylematy władz wokół zasadności wprowadzania w życie zawartych w dekretach rozwiązań. Z pracy możemy dowiedzieć się, że idea sądów przysięgłych nie doczekała się w ogóle praktycznej realizacji i została ostatecznie porzucona wobec przekazania spraw o najcięższe przestępstwa sądom wojskowym i wprowadzenia instytucji ławników w sądach powszechnych. Natomiast próbowano wprowadzić w życie postanowienia dekretu o sądach obywatelskich<sup>15</sup>, lecz czyniono to w sposób tak nieudolny, że nieliczne funkcjonujące sądy zakończyły swoją działalność w 1954 roku.

Bardzo obszerne są rozważania dotyczące wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, co świadczy o dostrzeganiu przez Annę Machnikowską roli prawa karnego jako instrumentu utrwalania nowej władzy oraz likwidacji jej przeciwników politycznych. Dokonując syntezy dotychczasowych ustaleń, pominięto niestety pochodzącą z 2007 roku pracę zbiorową poświęconą problematyce prawa karnego Polski Ludowej, która zawiera artykuły na temat ustawodawstwa oraz polityki karnej w sądach powszechnych i wojskowych<sup>16</sup>.

<sup>15</sup> Dekret z dnia 22 lutego 1946 r. *Prawo o sądach obywatelskich* (Dz. U. nr 8, poz. 64).

<sup>16</sup> *Komunistyczne prawo karne Polski Ludowej*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2007.



Należy przypuszczać, że przyczyną pominięcia wspomnianej pracy zbiorowej było jej ukazanie się już po złożeniu recenzowanej książki Anny Machnikowskiej do druku.

W ramach wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych osobno potraktowana została kwestia przestępstw wojennych, przy czym właściwe rozważania poprzedza charakterystyka polskich sądów funkcjonujących w okresie wojny na terenach okupacji niemieckiej. Recenzowana praca zawiera wyczerpującą analizę przepisów prawa karnego materialnego regulujących przestępstwa i zbrodnie wojenne, zawartych zarówno w aktach prawnych emigracyjnego rządu londyńskiego, jak i w dekretach wydanych przez władze komunistyczne. Czytelnik może się dużo dowiedzieć na temat represjonowania w Polsce Ludowej osób, które podczas wojny zadeklarowały przynależność do narodowości niemieckiej, zwłaszcza o praktyce stosowania środków zabezpieczających wobec tzw. „zdrajców narodu”. Tytułem środka zabezpieczającego kierowano osoby umieszczone podczas wojny na niemieckiej liście narodowej do obozów i poddawano rygorowi pracy; umieszczenie w takim obozie łączyło się z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich oraz konfiskatą majątku. Autorka opisuje procedury rehabilitacyjne przed sądami powszechnymi osób niesłusznie osadzonych w obozach, często nawet bez podstawy prawnej, a jedynie w oparciu o kryterium przynależności do grup etnicznych Kaszubów, Ślązaków i Mazurów, przymusowo germanizowanych przez władze niemieckie. Rozważania dotyczące karania za przestępstwa wojenne uzupełnia dokładny opis specjalnie powołanych w tym celu sądów, stanowiących wyjątek od zasady powszechnego wymiaru sprawiedliwości oraz analiza odmienności postępowania przed tym sądami.

Omawiając funkcjonowanie sądownictwa powszechnego w sprawach karnych, autorka dzieli rozważania na dwa podokresy, których cezurę czasową stanowi przełom lat 1946/47. Tym samym akcentuje zmianę kierunku represji karnej, która w okresie kształtowania się władzy ludowej służyła likwidacji przeciwników politycznych, a po utrwaleniu przez komunistów ich pozycji przekształciła się w instrument wspierający socjalistyczne przemiany stosunków gospodarczych. Omawiając lata 1944–1946, autorka koncentruje się na wprowadzaniu odrębnych postępowań w sprawach o przestępstwa polityczne, co doprowadziło do poddania ludności cywilnej jurysdykcji sądów wojskowych lub specjalnych wydziałów sądów powszechnych, orzekających w składzie ławniczym. Poszczególne akty prawne władzy komunistycznej stanowiące podstawę represjonowania przeciwników politycznych zostały już opisane przez innych badaczy, pomimo to autorka wzbogaca dotychczasowe ustalenia o ciekawe przykłady praktycznej interpretacji postanowień aktów prawno-karnych w praktyce sądowej. Za godny uwagi należy uznać fragment poświęcony wymiarowi kary w sądach powszechnych. Zostały w nim przedstawione założenia nowej doktryny prawa karnego państwa ludowego, wyrażone w kierowanych do sędziów okólnikach i dyrektywach. Autorka odwołania mechani-

zmy ingerencji nowej władzy w sferę niezawisłości sędziowskiej celem prowadzenia polityki karania opartej na założeniu surowych sankcji jako „uniwersalnego środka na rozwiązanie większości problemów o podłożu ekonomicznym i socjalnym” (s. 292). Rozważania o charakterze ideologiczno-doktrynalnym uzupełniają ciekawe dane statystyczne, obrazujące praktykę wymierzania kar w sądach powszechnych w rozbiciu na poszczególne rodzaje środków karnych.

Omawiając lata 1947-1950, Anna Machnikowska podkreśla skupienie represji karnej na sprawach gospodarczych, rozstrzyganych w oparciu o dekrety władzy komunistycznej określające zasady odpowiedzialności za przestępstwa przeciwko mieniu. Autorka dostrzega uwarunkowania ideologiczne przesądające o zmianie ostrza represji karnej, gdyż wzrost zainteresowania wymiaru sprawiedliwości przestępczością gospodarczą współgrał z kampanią propagandową na rzecz przygotowywanych przez władze istotnych przekształceń własnościowych. Szczegółowej analizie poddano ustawodawstwo w sprawach przestępstw gospodarczych, problemy wynikłe na gruncie interpretacji tych przepisów w praktyce sądowej oraz stosunek tego ustawodawstwa do przepisów zawartych w kodeksie karnym z 1932 r. Na kanwie tych rozważań autorka dochodzi do ciekawego wniosku, że dekrety i ustawy z dziedziny przestępczości gospodarczej znacznie rozszerzały zakres penalizacji, gdyż „wyprowadzały poza system Kodeksu karnego następne rodzaje przestępstw oraz tworzyły znamiona nowych czynów zabronionych” (s. 302). Poświęcając dużo uwagi zagadnieniu penalizacji życia gospodarczego, Anna Machnikowska dostrzega inny ważny nurt polityki karnej – represję w sprawach związanych z odpowiedzialnością za przestępstwa popełnione w okresie wojny i okupacji. Praca zawiera analizę wydanych przez władzę komunistyczną aktów prawnych z tego zakresu, w tym kluczowy dla praktyki sądowej okresu stalinowskiego problem interpretacji ich postanowień w duchu „porachunkowym”, celem upokorzenia działaczy opozycji i żołnierzy Polski Podziemnej oskarżanych w współpracę z okupantem hitlerowskim. Swego rodzaju podsumowaniem rozważań poświęconych wymiarowi sprawiedliwości w sprawach karnych jest omówienie założeń reformy postępowania karnego z lat 1949-1950, która uwzględniała zmiany częściowe zawarte w dekretach i ustawach początków Polski Ludowej. Wprawdzie problem ten był wielokrotnie poruszany przez innych badaczy, ale autorka wzbogaca dotychczasowe ustalenia o wątki związane z głównymi problemami prac nad projektem reformy w Ministerstwie Sprawiedliwości.

W ciekawy sposób Anna Machnikowska omawia problem podjętej przez władze komunistyczne w 1947 r. próby szybkiego skodyfikowania prawa karnego Polski Ludowej. Prezentuje dotychczas nieznanne założenia przyszłych prac kodyfikacyjnych, pierwsze próby wcielania w życie tych założeń oraz zmianę poglądów środowiska prawniczego po likwidacji w 1948 r. „odchylenia prawniczo-nacjonalistycznego w szeregach partii”. Fragment pracy poświęco-

ny sekcjom tajnym orzekającym w sprawach przestępstw politycznych jest zbyt lakoniczny i stanowi w zasadzie syntezę dotychczasowych ustaleń. Brak klarownego uzasadnienia dla umieszczenia w recenzowanej pracy podpunktu więziennictwo, gdyż w początkach Polski Ludowej system penitencjarny podlegał resortowi bezpieczeństwa publicznego, a fikcyjnego w praktyce nadzoru prokuratora nad warunkami odbywania kary pozbawienia wolności nie można uznać za spoiwo łączące więziennictwo z wymiarem sprawiedliwości.

Wymiar sprawiedliwości w sprawach cywilnych został omówiony w rozbięciu na dwa podokresy, których wewnętrzną cezurę czasową stanowi rok 1946. Autorka dostrzega znaczenie akcji unifikacji prawa cywilnego, której rezultatem było zastąpienie mozaiki przepisów odziedziczonych po zaborcach jednolitym, rodzimym systemem prawa cywilnego. Ponieważ przebieg akcji unifikacyjnej oraz treść będących jej rezultatem dekretów doczekały się już szczegółowych opracowań, autorka słusznie skupia uwagę na praktyce stosowania nowych rozwiązań prawa cywilnego przez sądy, ograniczając się do prezentacji podstawowych założeń najważniejszych dekretów. Zabrakło wśród nich istotnych z punktu widzenia zmian procedury sądowej dekretów wprowadzających postępowania odrębne w sprawach małżeńskich<sup>17</sup> oraz w sprawach ze stosunków rodziców i dzieci<sup>18</sup>, co stanowiło konsekwencję ważnych zmian przepisów materialnego prawa regulujących te dziedziny. Autorka ogranicza się jedynie do zamieszczenia skromnej wzmianki o występowaniu nowych postępowań odrębnych. Nie pokusiła się o analizę praktyki orzecznictwa sądów powszechnych w sprawach małżeńskich i rodzinnych, które wskutek akcji unifikacyjnej zostały wyjęte spod kompetencji sądów wyznaniowych i poddane całkowitej laicyzacji. Anna Machnikowska koncentruje się na orzecznictwie w sprawach związanych z przekształceniami własnościowymi, podkreślając znaczenie wydanych przez władzę ludową w początkach jej funkcjonowania (1944-1946) aktów prawnych stanowiących zapowiedź gruntownych przekształceń struktury własności w Polsce. Zwieńczeniem tego procesu był usankcjonowany w konstytucji PRL podział form własności w zależności od podmiotu tego prawa. Dokonując analizy aktów prawnych stanowiących podstawę nacjonalizacji wielkiej własności ziemskiej, nieruchomości miejskich oraz większych zakładów przemysłowych, autorka wskazuje na fakt pozbawienia byłych właścicieli prawa dochodzenia roszczeń na drodze sądowej. Wyjęcie spraw związanych z procesem nacjonalizacji spod kompetencji sądownictwa powszechnego i przekazanie ich organom quasi-sądowym lub administracyjnym łączyło się z arbitralnością przesłanek nacjonalizacji. Problem wyłączenia właściwości sądów powszechnych

---

<sup>17</sup> Postępowanie odrębne w sprawach małżeńskich zostało wprowadzone dekretem z dnia 25 września 1945 r. *Przepisy wprowadzające prawo małżeńskie* (Dz. U. nr 48, poz. 271).

<sup>18</sup> Postępowanie odrębne w sprawach ze stosunków rodziców i dzieci zostało wprowadzone dekretem z dnia 22 stycznia 1946 r. *Przepisy wprowadzające prawo rodzinne* (Dz. U. nr 6, poz. 53).

w sprawach związanych z przekształceniami własnościowymi jest przez autorkę poruszany przy okazji omawiania poszczególnych zagadnień składających się na wymiar sprawiedliwości w sprawach cywilnych. Świadczy to o umiejętności odnajdywania problemów badawczych i dokonywania ich selekcji według kryterium ważności.

Orzecznictwo sądów cywilnych w latach 1947-1949 autorka analizuje głównie pod kątem prawa do drogi sądowej w sprawach związanych z polityką lokalową państwa i prawem obrotu gospodarczego, które to sprawy były stopniowo przekazywane organom pozasądowym. Skutkiem tego była coraz dalej idąca arbitralność postępowania organów administracji przeprowadzających przekształcenia własnościowe. Autorka opisuje proces ograniczania zakresu przedmiotowego prawa cywilnego na rzecz tzw. regulacji pozakodeksowych dotyczących normowanej przez państwo metodami administracyjnymi działalności gospodarczej. Rozważania dotyczące wymiaru sprawiedliwości w sprawach cywilnych uzupełnia omówienie założeń prac nad kodyfikacją prawa cywilnego podjętych bezpośrednio po zakończeniu akcji unifikacyjnej. Czytelnik może się zapoznać z przebiegiem prac kodyfikacyjnych, w tym z kluczowymi dla dalszych losów polskiego prawa cywilnego koncepcjami doktrynalnymi tworzonymi według wzorców radzieckich. Przymusowa recepcja rozwiązań Kraju Rad pod koniec lat czterdziestych na dłuższy czas zahamowała prace kodyfikacyjne. Władze ograniczyły się do wprowadzenia w życie tzw. kodyfikacji cząstkowych, wyrażających nowe zasady prawa cywilnego: przepisów ogólnych prawa cywilnego<sup>19</sup> i kodeksu rodzinnego<sup>20</sup>.

Kontynuację tych rozważań na gruncie prawa procesowego stanowi omówienie przekształceń modelu procesu cywilnego, które bezpośrednio po akcji unifikacyjnej nie łączyły się z wprowadzaniem wątków ideologicznych, lecz po likwidacji „odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego” w 1948 r. przybrały postać rewizji podstawowych zasad procesowych w duchu socjalistycznym. Anna Machnikowska prezentuje poszczególne zasady procedury sądowej w ujęciu ideologiczno-doktrynalnym, akcentując wagę przykładaną przez komunistów do ochrony interesu państwowego, przy jednoczesnym ograniczaniu zakresu ochrony sądowej i uprawnień procesowych jednostek. W pracy trafnie dostrzeżono odrębność struktury organów orzekających i zasad postępowania w sprawach ze stosunków pracy i ubezpieczeń społecznych, poświęcając tym zagadnieniom osobny fragment.

Kwestie reaktywowania sądownictwa administracyjnego po II wojnie światowej zostały omówione łącznie z problematyką pozasądowych organów orzekających. Autorka zalicza do nich zarówno organy orzekające w „sprawach lokalowych” oraz „w sprawach podatkowych i innych sprawach związanych z obrotem handlowym”, jak i Komisję Specjalną, co w świetle przedmio-

<sup>19</sup> Ustawa z dnia 18 lipca 1950 r. *Przepisy ogólne prawa cywilnego* (Dz. U. nr 34, poz. 311).

<sup>20</sup> Ustawa z dnia 27 czerwca 1950 r. *Kodeks rodzinny* (Dz. U. nr 34, poz. 308).

towej definicji wymiaru sprawiedliwości jako działalności polegającej na rozstrzygnięciu sporów wynikłych ze stosunków prawnych można uznać za zasadne. Należy jednak postawić pytanie o celowość zamieszczenia w tym samym rozdziale pracy problematyki pozasądowych organów orzekających w sprawach karnych i cywilnych oraz sądownictwa administracyjnego. Postępowanie przed sądem administracyjnym ma wszelkie cechy procedury sądowej, stąd jego problematyka jest bliższa sądownictwu powszechnemu niż opisywanym w pracy organom pozasądowym rozstrzygającym sprawy w formie decyzji administracyjnych. Wydaje się, że dla wewnętrznej spójności recenzowanej pracy lepszym rozwiązaniem byłoby omówienie Komisji Specjalnej przy okazji wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Natomiast działalność pozasądowych organów orzekających w sprawach cywilnych wyjętych spod kompetencji sądów powszechnych należałoby potraktować jako część składową wymiaru sprawiedliwości w tychże sprawach cywilnych, podobnie jak arbitraż gospodarczy. Otwartą pozostaje kwestia celowości łącznego omówienia w pracy dotyczącej wymiaru sprawiedliwości problematyki pozasądowych organów orzekających „w sprawach podatkowych i innych sprawach związanych z obrotem handlowym”, gdyż w przeciwieństwie do spraw podatkowych spory wynikłe w związku z obrotem handlowym można zakwalifikować jako podlegające kompetencji wymiaru sprawiedliwości.

Oceniając fragment recenzowanej pracy dotyczący sądownictwa administracyjnego i pozasądowych organów orzekających, należy stwierdzić, że rozważania stanowią udaną syntezę ustaleń innych badaczy, lecz w przeciwieństwie do poprzednich rozdziałów nie wnoszą wiele nowego do dotychczasowego dorobku. Co do Komisji Specjalnej autorka opiera się na monografii P. Fiedorczyka, który dokonał analizy poszczególnych aspektów związanych z funkcjonowaniem tej Komisji<sup>21</sup>. Twierdzenie Anny Machnikowskiej o silnej pozycji Komisji Specjalnej, której po zmianach dokonanych w 1950 roku pozostawiono jedynie kompetencje orzecznicze, nie do końca odpowiada rzeczywistości. W 1950 roku odebrano Komisji Specjalnej i przekazano prokuraturze prowadzenie postępowania przygotowawczego w sprawach karnych podlegających orzecznictwu Komisji, co należy uznać za istotne osłabienie pozycji tego organu quasi-sądowego. Tym bardziej nietrafna jest uwaga autorki o pozostawieniu po zmianach 1950 roku w kompetencji Komisji „także orzecznictwa” (s. 459), gdyż sugeruje posiadanie przez Komisję również innych uprawnień, a takowych poza orzecznictwem ten organ nie posiadał. Rozważania Anny Machnikowskiej poświęcone sądowej kontroli administracji również ograniczają się do syntezy ustaleń poczynionych przez innych badaczy, jednak zabrakło wśród nich M. Wyrzykowskiego<sup>22</sup>. Jego książka

<sup>21</sup> P. Fiedorczyk, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945-1954. Studium historycznoprawne*, Białystok 2002.

<sup>22</sup> M. Wyrzykowski, *Sądownictwo administracyjne w PRL*, Warszawa 1983.

wydana w schyłkowym okresie Polski Ludowej stała się przyczynkiem do dalszych badań nad historią sądownictwa administracyjnego. Podobne uwagi nasuwają się po przeczytaniu fragmentu o państwowym arbitrażu gospodarczym, który ma charakter zdecydowanie syntetyczny.

Poruszona w ostatnim rozdziale recenzowanej pracy problematyka wojskowego wymiaru sprawiedliwości została poddana wnikliwej i wyczerpującej analizie. Omawiając kwestie struktury sądownictwa wojskowego, podległości osób cywilnych temu sądownictwu oraz zasady procesowe wojskowego wymiaru sprawiedliwości, Anna Machnikowska bazuje w zasadzie na opracowaniach innych badaczy. Za cenny wkład autorki w dotychczasowy dorobek należy uznać rozważania poświęcone praktycznemu funkcjonowaniu wojskowego wymiaru sprawiedliwości w odniesieniu do osób cywilnych oraz prowadzeniu postępowania przygotowawczego w sprawach poddanych jurysdykcji tych sądów. Rozważania te wzbogacają dane statystyczne dotyczące orzeczonych i wykonanych kar. Godny polecenia jest, krótki niestety, podrozdział dotyczący indoktrynacji sędziów i prokuratorów wojskowych. Zostały w nim ukazane mechanizmy decyzyjne w zakresie obsady kadrowej i bezpośredniego sterowania polityką karną, dzięki którym sądy wojskowe stanowiły główny instrument represji wobec osób zaliczanych do przeciwników politycznych nowej władzy.

Wskazane usterki nie powinny przesłonić pozytywnej oceny książki Anny Machnikowskiej jako syntezy dokonań historyków prawa zajmujących się początkowym okresem dziejów Polski Ludowej. Autorka wzbogaca ustalenia poczynione na kanwie badań praktyki sądowej o ogólne spostrzeżenia natury ideologicznej, dzięki którym łatwiej zrozumieć podstawowe mechanizmy rządzące funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości powojennej Polski. Najwyżej należy ocenić rozdziały poświęcone sądownictwu powszechnemu, w których zawarto wiele nowych, interesujących spostrzeżeń, dających świadectwo dobrej znajomości tej problematyki przez autorkę. Pozostałe rozważania stanowią w dużej części udaną syntezę wyników badań częściowych innych historyków prawa, wobec czego należy uznać, że podstawowy cel badawczy pracy został zrealizowany. Pewnym mankamentem recenzowanej pracy jest ograniczenie warstwy faktograficznej do analizy stanu prawnego obowiązującego w początkach Polski Ludowej i zmian w ustawodawstwie dokonywanych przez komunistów. Zasadność dogłębnej analizy podstaw prawnych funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości nie budzi wątpliwości, jednak została ona przeprowadzona kosztem opisu praktyki, w oparciu o którą – według zapowiedzi zawartych we wstępie – miał być tworzony obraz wymiaru sprawiedliwości. Lektury pracy nie ułatwia tendencja autorki do przesadnego używania skomplikowanych terminów doktrynalnych i tworzenia zawiłych, a przez to trudnych do zrozumienia zdań<sup>23</sup>, co może zniechęcić do

<sup>23</sup> Celem uzasadnienia poczynionej uwagi posłużymy się przykładem zdania zamieszczonego na stronie 359 recenzowanej pracy: „Niedopracowane i nieuwzględniające warunków kształtowania

dokładnego studiowania pracy studentów i początkujących badaczy. Jednakże z punktu widzenia historyków prawa zajmujących się okresem Polski Ludowej książka Anny Machnikowskiej stanowi cenne kompendium, zbierające w jedną całość dotychczasowy dorobek w zakresie funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości pierwszych lat powojennych, punkt wyjścia i zarazem inspirację do prowadzenia dalszych, bardziej szczegółowych badań.

---

stosunków cywilnoprawnych projekty gospodarcze i polityczne przekładały się na przeciwstawienie dóbr obywateli wykluczanych z życia publicznego interesom powołujących się na reprezentację ludowego suwerena organów państwa oraz na wielowarstwowość konfliktów środowiskowych”.

